



Sygn. akt I UK 20/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania A. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lipca 2007 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 30 października 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. do
ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. oddalił odwołanie A. H. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 czerwca 2006 r. odmawiającej jej przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci męża H., ponieważ wypadek z dnia 3 marca 2006 r. nie został uznany za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej.

Sąd Rejonowy ustalił, że mąż odwołującej się H. H. był pracownikiem Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w K. na stanowisku dyrektora. W dniu 3 marca 2006 r. w godzinach rannych, zgodnie z poleceniem służbowym, pojechał samochodem służbowym marki Skoda Fabia do Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych w S. - jednostki nadrzędnej w sprawach organizacyjnych. Po załatwieniu spraw udał się w drogę powrotną do swojego zakładu pracy w K. Po przejechaniu około 4 km, w miejscowości Ż. zjechał nagle na lewy pas ruchu, co doprowadziło do czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym marki Man. W wyniku wypadku mąż odwołującej się poniósł śmierć na miejscu. Zespół powypadkowy ustalił, że przyczyną śmiertelnego wypadku H.H. była jego chwilowa utrata przytomności podczas kierowania samochodem. Na wniosek odwołującej się zespół powypadkowy sporządził aneks do protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wskazując, że do wypadku doszło z winy kierującego z uwagi na zjazd na lewy pas ruchu, a przyczyny zjazdu nie ustalono. W dniu wypadku panowały dobre warunki atmosferyczne i dobre warunki drogowe. Do wypadku doszło na prostym asfaltowym odcinku drogi, suchym, czystym i gładkim. Układ hamulcowy, kierowniczy i jezdny samochodu marki Skoda Fabia był przed wypadkiem sprawny. Mąż odwołującej się miał 60 lat. Trzy lata wcześniej przebył zawał serca. Chorował na chorobę niedokrwinną serca i cukrzycę.

Sąd pierwszej instancji jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia przywołał art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.).

Sąd Rejonowy wskazał, że aby uznać zdarzenie za wypadek przy pracy muszą być spełnione jednocześnie trzy cechy: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna i związek z pracą. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie zostały spełnione tylko dwie cechy: nagłość zdarzenia i związek z pracą. Brakuje natomiast przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Przyczyna zewnętrzna występuje wówczas, gdy uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym pozostającym poza organizmem w odróżnieniu do przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w organizmie poszkodowanego. Za wypadek przy pracy można uznać zdarzenie wywołane wyłącznie przyczyną zewnętrzną lub zdarzenie wywołane przyczyną wewnętrzną mającą swe źródło w stanie chorobowym pracownika lecz przy jednoczesnym współistnieniu przyczyny zewnętrznej. Według Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe nie wykazało aby na zaistnienie tragicznego zdarzenia w dniu 3 marca 2006r. miała wpływ jakakolwiek przyczyna zewnętrzna.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zasugerował, że mąż wnioskodawczynie pomimo, że był pod kontrolą lekarską chorował „na układ krążenia” i cukrzycę. Schorzenia takie mogły spowodować nagłą utratę przytomności lub zasłabnięcie skoro brak innych przyczyn wypadku, a to mogło spowodować nagły zjazd samochodu na przeciwny pas ruchu.

Od powyższego wyroku A. H. wniosła apelację.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 30 października 2006 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem skarżącej, że bezspornie przyczyna zdarzenia, w którym H. H. poniósł śmierć, miała charakter zewnętrzny. W ocenie Sądu nie jest trafna teza, że w przypadku niewykazania przyczyny wewnętrznej tkwiącej w organizmie człowieka, należy zawsze uznać, iż istnieje przyczyna zewnętrzna, mimo że nie została ona wskazana przez podmiot dochodzący świadczeń z tytułu wypadku. Za nietrafny Sąd Okręgowy uznał również zarzut, iż Sąd pierwszej Instancji nie zastosował przepisu prawa materialnego, tj. art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.).

Sąd drugiej instancji podniósł, że pojęcie wypadku przy pracy zostało zdefiniowane w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 2 pkt 1 na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Na ustawowe pojęcie wypadku przy pracy składają się trzy elementy: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna i związek zdarzenia z pracą. Zatem należy uznać, iż wypadkiem przy pracy jest każde nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z wykonywaną pracą. W przedmiotowej sprawie zachodzą tylko częściowo przesłanki dla uznania zdarzenia z dnia 3 marca 2006 r. za wypadek przy pracy, a mianowicie pomiędzy zdarzeniem, a wykonywaną podróżą służbową istniał związek przyczynowy, było to również zdarzenie nagłe albowiem nagłość zdarzenia dotyczy czasu działania przyczyny zewnętrznej i oznacza czas przebiegu zdarzenia zewnętrznego. Bez wątpienia wypadek ten miał charakter typowego zdarzenia nagłego, pojawiło się ono nieoczekiwanie i trwało krótki okres czasu (chwilę). Natomiast – w ocenie Sądu Okręgowego - brak jest kolejnego elementu koniecznego do przypisania temu zdarzeniu atrybutu wypadku przy pracy w postaci zaistnienia przyczyny zewnętrznej, a przede wszystkim istnienie takiej przyczyny nie zostało wykazane. Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika. Przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy stanowi oddziaływający z zewnątrz na organizm pracownika czynnik, który w normalnym przebiegu wydarzeń w konkretnej sytuacji faktycznej nie powinien był wystąpić, a który jednak wystąpił i wywołał skutek. Przyczyna zewnętrzna wypadku przy pracy musi mieć bowiem charakter obiektywnego zagrożenia zdrowia i życia pracownika i być jednocześnie zakłóceniem procesu pracy. Dlatego przyczyna zewnętrzna musi być sprawczym czynnikiem zdarzenia.

Dla ustalenia i oceny wystąpienia przyczyny zewnętrznej jako sprawczego czynnika wypadku z dnia 3 marca 2006 r. Sąd pierwszej instancji brał pod uwagę charakterystykę otoczenia (układ sytuacyjny), w jakim doszło do wypadku, warunki fizyczne i psychiczne H. H., jego stan zdrowia (np. istnienie schorzenia samoistnego), w tym psychomotoryczną kondycję w dniu wypadku.

W ocenie sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że czynności, jakie wykonywał poszkodowany w dniu wypadku, a które były związane z koniecznością przemieszczenia się za pomocą służbowego środka transportu pomiędzy siedzibami przedsiębiorstwa nie mają szczególnego charakteru ani nie są związane z nadmiernym wysiłkiem. Są to zwykłe czynności pozostające w związku z pełnioną przez odwołującego funkcją dyrektora i są to czynności charakterystyczne dla tego typu stanowiska pracy, który charakteryzuje się przede wszystkim samodzielnością, dyspozycyjnością i większym zakresem odpowiedzialności.

Z materiału dowodowego wynika, że w dniu zdarzenia H. H. nie wykazywał objawów chorobowych i nie skarżył się na żadne dolegliwości. Po wykonaniu odpowiednich czynności służbowych w Centralnym Ośrodku Badań Odmian Roślin Uprawnych w S. przystąpił do prowadzenia pojazdu mechanicznego. W trakcie drogi powrotnej do miejsca zatrudnienia, tj. do Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w K. poszkodowany nie wykazywał jakichkolwiek cech, które mogłyby wpłynąć na jego zdolność do prowadzenia pojazdu. Na organizm poszkodowanego nie oddziaływały żadne szkodliwe warunki. Materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż w chwili wypadku poszkodowany nie był narażony na nadmierny wysiłek fizyczny czy psychiczny, który mógłby wpłynąć na proces postrzegania, czy proces decyzyjny, mający postać wymuszonych okolicznościami gwałtownych i nieprzewidzianych zachowań.

Należy również zaznaczyć, co bezspornie wykazał Sąd pierwszej instancji, że warunki drogowe w dniu zdarzenia były bardzo dobre. H. H. poruszał się w porze dziennej na prostym odcinku drogi. Jezdnia miała powierzchnię asfaltową, była dobrze utrzymana, czysta i sucha, natężenie ruchu było niewielkie. Nie było również żadnych opadów atmosferycznych - nic nie utrudniało jazdy samochodem. Stan techniczny pojazdu był dobry. Zachowania pozostałych uczestników ruchu

były prawidłowe. Przyczyną wypadku drogowego nie było również zachowanie kierującego zestawem ciężarowym. H. H. w trakcie zdarzenia obok prowadzenia pojazdu nie wykonywał żadnych manewrów drogowych, typu wymijania, wyprzedzania, omijania innego uczestnika ruchu czy przeszkody. Brak jest bowiem w materiale dowodowym (w szczególności w aktach karnego postępowania przygotowawczego) jakiegokolwiek informacji, że poszkodowany był zmuszony do zamierzonych, czy też nagłych i niewłaściwych reakcji wynikających z sytuacji na drodze. Warunki drogowe nie były nietypowe. Kierowanie pojazdu w dniu zdarzenia nie wymagało dodatkowych umiejętności, czy podejmowania specjalnych działań.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bezpośrednią przyczyną wypadku było zjechanie pojazdu kierowanego przez poszkodowanego na przeciwległy pas ruchu i zderzenie z nadjeżdżającym z przeciwka, prawidłowo poruszającym się, samochodem ciężarowym. Materiał dowodowy wszechstronnie oceniony przez Sąd pierwszej instancji nie zawiera danych pozwalających na ustalenie przyczyny najechania na drugi pojazd.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy podkreślił, że przyczyną zewnętrzną nie mogło być w niniejszej sprawie ani narzędzie pracy (sprawny technicznie samochód), ani siły przyrody (dobre warunki atmosferyczne), ani nawet praca (podróż służbowa), jak i czynności podejmowane przez samego poszkodowanego. Ustalony prawidłowo przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie pozwala na uznanie, iż w przedmiotowej sprawie istniała przyczyna zewnętrzna.

Sąd Okręgowy podniósł dodatkowo, że zarzuty apelacji dotyczące przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż przyczyną wypadku był stan chorobowy poszkodowanego nie są zasadne. Sąd ten w uzasadnieniu wprawdzie odniósł się do stanu chorobowego jako ewentualnej przyczyny zjechania na przeciwny pas ruchu, ale uczynił to tylko w formie hipotezy, a nie kategoriycznych ustaleń. Uzasadnienie w części dotyczącej ustaleń faktycznych wymienia jedynie schorzenia jakie występowały u męża odwołującej się, które zresztą sama podała, a nie wskazuje żadnego z tych schorzeń jako przyczyny wewnętrznej wypadku.

Sąd Okręgowy nie podziela ponadto rozumowania, że zawsze wypadek komunikacyjny, w którym brał udział więcej niż jeden pojazd, z których co najmniej jeden był kierowany przez osobę podlegającą ubezpieczeniu wypadkowemu jest

zdarzeniem wypadkowym prawa ubezpieczeń społecznych spowodowanym przyczyną zewnętrzną wynikającą ze zderzenia się pojazdów. W sytuacji gdy jeden z kierowców znajdował się na własnym pasie ruchu i nie popełnił żadnego uchybienia, a wyłączną przyczyną zderzenia było zjechanie na niewłaściwy pas ruchu przez drugiego z kierowców, to tylko dla pierwszego z kierowców wypadek będzie spowodowany bezsprzecznie przyczyną zewnętrzną, zaś co do drugiego winien zostać wskazany powód zjechania z właściwego pasa ruchu na przeciwny (warunki drogowe, nagła przeszkoda, awaria pojazdu, naruszenie przepisów o ruchu drogowym). Jeżeli wystąpi którakolwiek z tych przyczyn lub jeśli będzie to choćby współprzyczyną zjechania na cudzy pas ruchu - tylko wtedy można przyjąć istnienie przyczyny zewnętrznej wypadku komunikacyjnego będącego zdarzeniem wypadkowym prawa ubezpieczeń społecznych.

Wskazanie konkretnej przyczyny zjechania obciąża ubezpieczonego, a nie organ rentowy. Dopiero gdyby założyć, iż wyłączną przyczyną zjechania na przeciwny pas ruchu było naruszenie przez kierującego przepisów ruchu drogowego spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa, to zgodzić należałoby się z tym, że obowiązek wykazania tych okoliczności obciążałby ZUS. Na etapie jednak doszukiwania się przyczyn zjechania ciężar dowodu spoczywa na odwołującej się, gdyż to ona winna wskazać przyczynę zewnętrzną takiego działania, które doprowadziło do zderzenia pojazdów. Należy również podkreślić, iż odniesione przez poszkodowanego w wyniku zderzenia się pojazdów urazy ciała, które doprowadziły do jego śmierci, stanowią skutek wypadku, a nie jego przyczynę.

Udowodnienie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, czyli faktów prawotwórczych wskazujących na istnienie prawa w myśl art. 6 k.c., spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Strony mają bowiem obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W ocenie Sądu drugiej instancji, odwołująca się w toku całego postępowania zarówno przed organem rentowym jak i Sądem Rejonowym nie wskazała żadnych okoliczności, poza samym zajściem wypadku drogowego (jako wyniku zachowania uczestników ruchu), które mogłyby być oceniane w postępowaniu sądowym przez pryzmat zaistnienia przyczyny zewnętrznej i ustalenia, że przedmiotowe zdarzenie miało cechy wypadku przy pracy. Okoliczności przedstawione przez nią nie stanowiły przyczyny, która w sensie prawnym mogła być istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu, powodującym szkodę na osobie w postaci śmierci poszkodowanego. Przede wszystkim należało mieć na względzie to, że uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy wiąże się między innymi z wymaganiami, by był on zdarzeniem nagłym i było konsekwencją działania zewnętrznego czynnika wywołującego negatywną reakcję organizmu.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez A. H.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono: naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) w zw. z art. 8 Kodeksu pracy oraz w zw. z art. 6 Kodeksu cywilnego i w zw. z art. 32 i art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że stan faktyczny ustalony w sprawie nie wypełnia hipotezy tego przepisu; oraz naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 231 k.p.c., które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, przez „niedokonanie” domniemania faktycznego polegającego na tym, że w sytuacji, gdy niemożliwe jest ustalenie przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, a wykluczona została przyczyna wewnętrzna wypadku, należy domniemywać zaistnienie przyczyny zewnętrznej, „gdyż doświadczenie życiowe mówi, że nie ma skutku bez przyczyny”.

Wskazując na powyższe, wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego przy uwzględnieniu wniosku o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych na rzecz A. H. kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Sąd Okręgowy nieprawidłowo wyłożył art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych a ponadto nałożył na wnioskodawczynię nadmierne (w świetle art. 6 k.c.) ciężary w zakresie dowodzenia.

A. H. nie obciążał bowiem dowód wykazania przyczyny nieprawidłowej jazdy pojazdu kierowanego przez jej męża. Niezbędne do rozpoznania odwołania okoliczności zostały udowodnione. Były nimi: śmierć H. H. na skutek obrażeń doznanych wskutek wypadku komunikacyjnego w czasie wypełniania obowiązków służbowych. Śmierć męża wnioskodawczyni nie nastąpiła wskutek jego dolegliwości chorobowych. Organ rentowy nie stawia tezy, że nie żył on już w chwili wypadku. Nie pozwalają na to zapewne materiały uzyskane w toku postępowania karnego. Śmierć nastąpiła zatem z przyczyny leżącej poza organizmem H. H.

Sąd Okręgowy zbyt głęboko dociekał przyczyn wypadku, w każdym razie ponad potrzeby postępowania snuł rozważania na temat możliwych przyczyn zjechania samochodu kierowanego przez męża wnioskodawczyni na nieprawidłowy pas ruchu. Dociekanie tych przyczyn pozbawione jest widoków powodzenia; nie ma dostatecznych przesłanek faktycznych, by kiedykolwiek zostało to ustalone. W ocenie Sądu Najwyższego nie ma zresztą takiej potrzeby. Śmierć nastąpiła na skutek obrażeń powstałych w wyniku zderzenia pojazdów mechanicznych a do zderzenia doszło z tej przyczyny, że samochód kierowany przez ofiarę wypadku poruszał się po niewłaściwym pasie. Teza, że tak opisane zdarzenie nie wypełnia definicji wypadku przy pracy jest nie tylko niesłuszna w świetle wykładni art. 3 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej ale i sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Nie wiadomo bowiem, gdzie należałoby postawić kres dociekaniom przyczyn zdarzenia, które w każdym rozumieniu jest wypadkiem. Używanym w prawie zwrotom mającym znaczenie w zwykłym języku nie należy – jeżeli nie ma po temu

wyraźnych podstaw w tekście aktu prawnego – nadawać znaczenia, które pozostawałoby w sprzeczności z tym naturalnym rozumieniem. Wypadkiem nie jest zdarzenie wprawdzie nagłe lecz wynikające z właściwości organizmu ofiary, pochodzące „ z wewnątrz”. Uraz pochodzący „ z zewnątrz” doznany na skutek zderzenia pojazdów mechanicznych będących w ruchu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną. Inną kwestię stanowi wina w spowodowaniu tego zdarzenia, lecz nie jest ona przedmiotem sporu w tej sprawie. Można wysnuć wiele hipotez na temat przyczyn zjechania samochodu na niewłaściwy pas ruchu równie prawdopodobnych jak zasłabnięcie kierowcy. Jest to jednak działanie pozbawione racjonalnych przesłanek w świetle ustalonych i możliwych do ustalenia okoliczności sprawy. Nie zostało bowiem dotychczas ustalone, że mąż wnioskodawczynie zmarł na skutek zasłabnięcia a nie obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym w czasie wypełniania obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c.